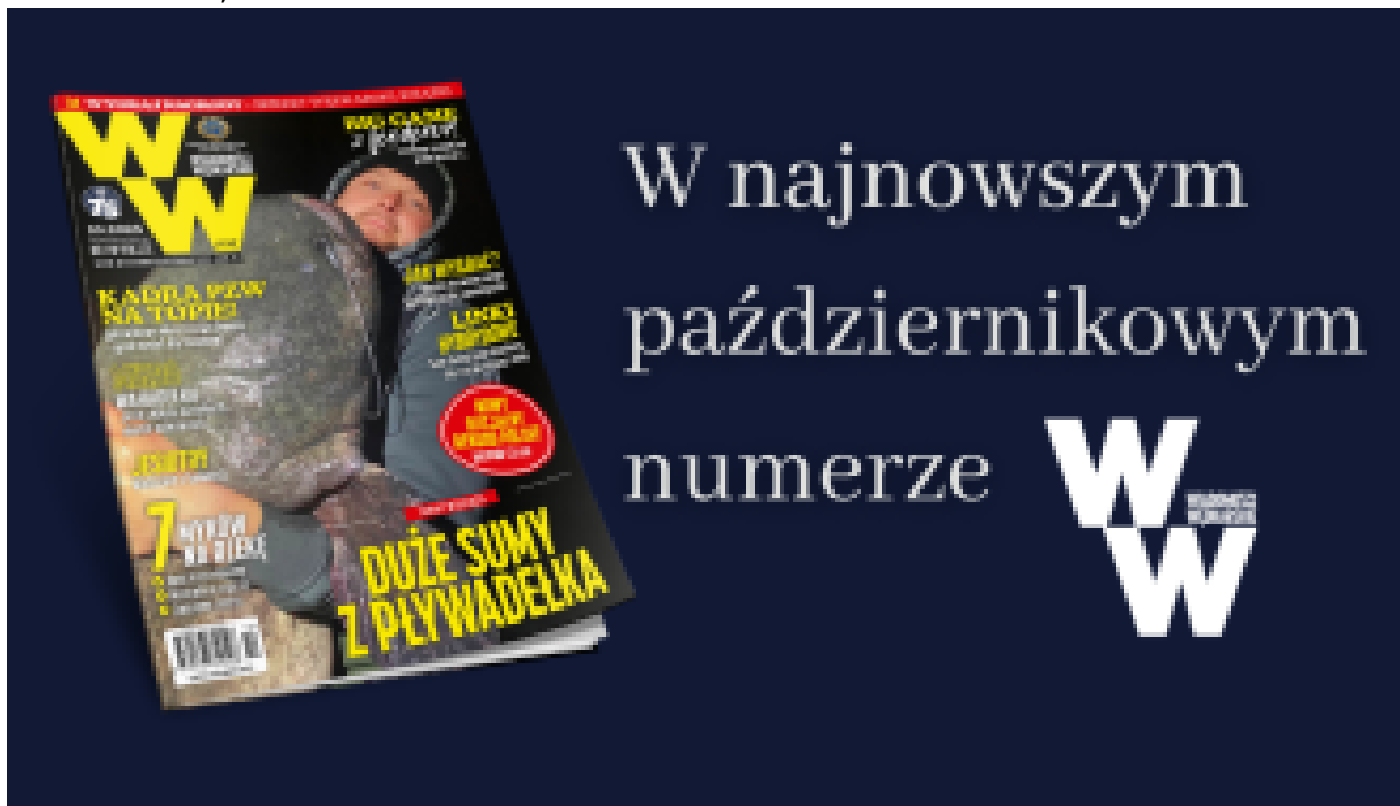


Nowy numer "WW" 10/25

Jacek Kolendowicz: "Wyrażenie „wędkarstwo sportowe” od zawsze budziło w środowisku wędkarskim wiele emocji i kontrowersji, ponieważ nie jest jednoznacznie zdefiniowane, a w rezultacie różnie rozumiane.



Przede wszystkim warto zwrócić uwagę, że pojęcie „wędkarstwo” nie występuje w polskim prawie – ani w ustawach, ani w ministerialnych rozporządzeniach. Z trudnych do zrozumienia przyczyn ktoś je zastąpił niefortunnym terminem „amatorski połów ryb”, który to termin nie odzwierciedla pełnej natury naszego hobby.

Tu kolejny raz przychodzi mi na myśl „Wędkarz doskonały, czyli wypoczynek człowieka myśliwego” (ang. „The complete angler, or the contemplative man's recreation”) Izaaka Waltona – opublikowana po raz pierwszy w 1653 roku w Anglii kultowa książka o wędkarstwie, druga po Biblii najczęściej wydawana książka świata. Zarówno sam jej tytuł, jak i treść mówi o tym, że głównym celem wędkarstwa jest wypoczynek i rekreacja, natomiast pozyskiwanie ryb i ich konsumpcja to element dodatkowy, nie najważniejszy.

Co więc należy rozumieć pod pojęciem „wędkarstwo sportowe”? To zależy, w jakim kontekście jest ono używane. Ja je odbieram przede wszystkim jako wyraz sportowego podejścia do wędkowania – z poszanowaniem prawa, etyki wędkarskiej, ryb i środowiska naturalnego. Przymiotnik „sportowe” ma tu analogiczny wydźwięk jak w określeniu „sportowe zachowanie” – czyli postępowanie zgodne z prawem i zasadami współzycia społecznego, etyczne, honorowe – po prostu fair play.

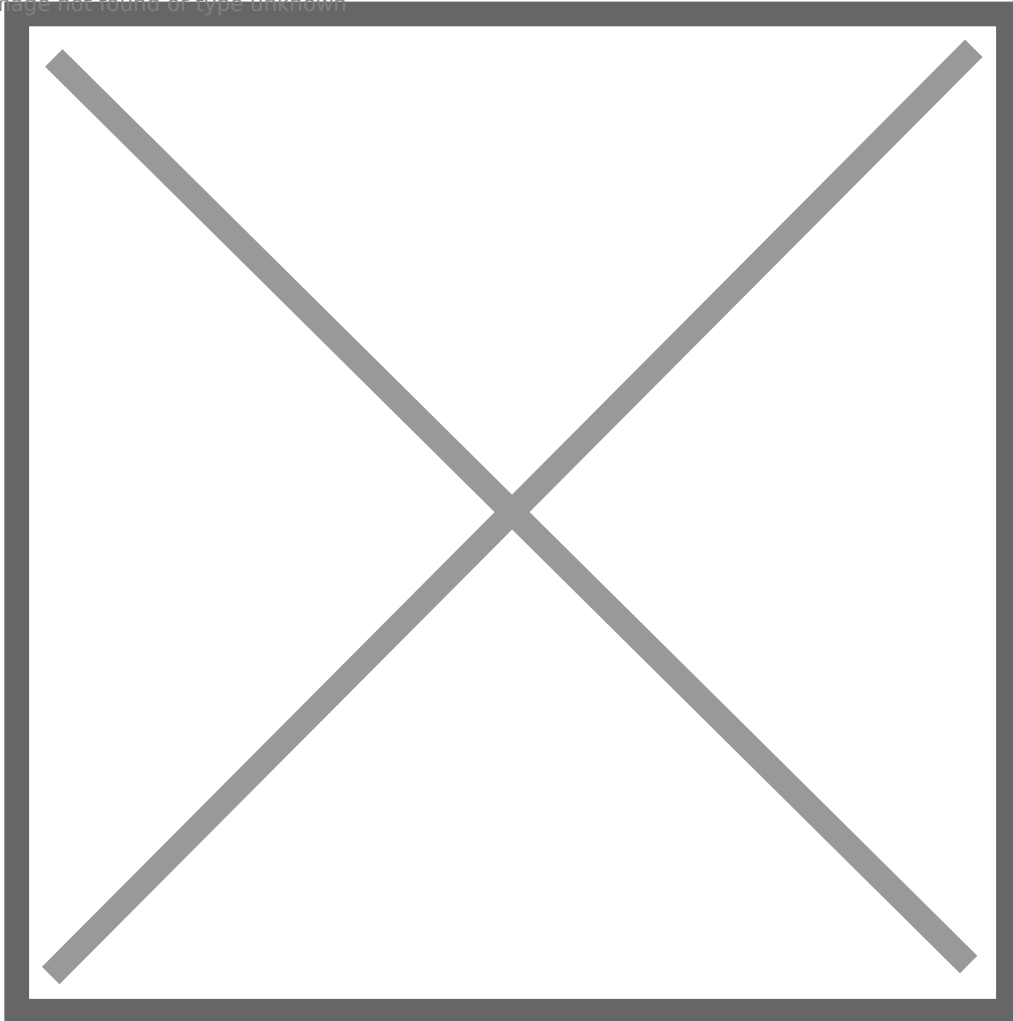
Termin „wędkarstwo sportowe” może mieć również inne znaczenie – bywa używany w odniesieniu do wędkarskiego współzawodnictwa. Współzawodnictwo w formie zorganizowanych zawodów wędkarskich z określonym przez organizatora regulaminem i komisją sędziowską budzi w niektórych środowiskach wędkarskich kontrowersje. Wędkarze, którzy nie lubią zawodów, zarzucają ich organizatorom i uczestnikom wypaczanie idei wędkarstwa (przeciwstawiając zawodom np. model samotnego wypoczynku z wędką w ciszy), traktowanie ryb wyłącznie jako punkty w klasyfikacji, ograniczanie dostępu do łowisk na czas zawodów, a nawet kwestionują sposób finansowania zawodów („dlaczego z naszych składek?”). Szanując prawo każdego wędkarza do wyboru formy wędkowania dostosowanej do jego wieku, kondycji, temperamentu czy zasobności portfela, nie sposób nie zauważyć pozytywnych aspektów zawodów

w?dkarskich. Po pierwsze, ka?de zawody s? zwi?zane z poznawaniem nowych ludzi, ?atwym pozyskiwaniem informacji o nowych ?owiskach, technikach w?dkowania, sprz?cie i przyn?tach – a wi?c z niezwykle szybkim wzrostem poziomu wiedzy w?dkarskiej. Po drugie, zawody w?dkarskie ..."

Ca?y wst?pniak Jacka Kolendowicza znajdziecie na stronie 3 WW 10/25.

A co jeszcze w numerze?

Image not found or type unknown



18 września 2025, 00:38